

# Adek WWA, CIĘŻKO NA GŁOWIE

Patrz, patrz, jak to robię  
Jak teksty skrobię  
Wyjarałem tyle trawy, że dym leci mi spod powiek  
Na głowie, ciężko na głowie  
Posłuchaj człowiek, robię rap, mimo tego, że nic nie zarobię

Łapię kolejnego bucha, płuca wypełnia mi dym  
Klikam play, zaczynam słuchać, do głowy przychodzi rym  
Dawno przestałem już niuchać, więc odpalam jakiś film  
Dzisiaj noc jakaś głucha, dzisiaj moc daje weed

Te chwile, zmieniam style, mam magazynek  
Po brzegi wypełniony rymem, znów coś nawinę  
Wersami to tnę jak sztylet  
Mam rymów tyle, że nie skończę jak nawinę

Omijam bazar Baltazar, próbuję sprzedać mi gąbkę  
Daleko baza, a faza nie schodzi, dalej się ciągnie  
Znowu przesadzam, odradzam, nawet już ziomek, sam sobie  
Błędy w wyrazach, we frazach, no ku\*wa jest coraz mocniej